Nr. 359 (6431) WARSZAWA, PONIEDZIAŁEK 18 LISTOPADA 1935 r. ROK XL

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3-ej po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
ADMINISTRACJA czynna od 9—5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.
KASA czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!
Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 5.05-70
DYREKCJA — 2.20-13
ADMINISTRACJA — 5.13-80
DRUKARNIA — 2.76-43
KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175

Cena numeru 20 groszy

Warunki prenumeraty: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70 na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—Za zmianę adresu 50 gr.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne 40, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30,drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie
Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych i zwyczajnych 6-szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada

W o j n a

Sytuacja na froncie

Według wiadomości ze źródeł angielskich, francuskich, niemieckich, włoskich i abisyńskich, PAT podaje następujący komunikat o sytuacji na frontach Abisynji w dniu 17 listopada:

Na **froncie północnym** korpus gen. Maravigna wyciąga swe linje naprzód w górę rzeki Takazze. W marszu tym wojska włoskie nieustannie niepokojone są przez niespodziewane ataki oddziałów abisyńskich. Według inofrmacyj francuskich, w jednym z takich ataków pod Tabuna oddział włoski poniósł ciężkie straty. Według informacyj włoskich, arjergardy abisyńskie cofają się za rzekę Takazze, a w jednej z walk nad tą rzeką Włosi wzięli do niewoli dowódcę oddziału arjergardy. Według informacyj niemieckich, pod Antalo Abisyńczycy uszkodzili samolot włoski, który zdołał jednak lądować przymusowo na linjach włoskich koło Makalle. Antalo jest już podobno ewakuowane przez Abisyńczyków. Włoskie wywiady lotnicze sięgały dziś do jeziora Ascianga.

Na **froncie południowym** wojska włoskie posuwały się dziś bardzo powoli naprzód wzdłuż rzeki Fa-Fan, tocząc nieustannie walki z oddziałami abisyńskiemi.

W Addis Abebie spodziewają się w dalszym ciągu większej bitwy pod Daggahbur.

Transporty wojsk włoskich

Z Neapolu odpłynął okręt „Abazzia" z transportem 18 oficerów, 120 żołnierzy i dużą ilością materjałów wojennych. Dziś odpłynie okręt „Sannio" z transportem 3000 wykwalifikowanych robotników. W porcie Neapolu stoją ponadto 4 okręty, które rozpoczęły ładowanie sprzętu wojennego. Na jednym z nich, „Lombardia", odpłynie w b. tyg. 1-szy oddział ochotniczej dywizji Tevere. Na czele jednego z legjonów tej dywizji stoi min. Parini, prezes organizacji Włochów zagranicą, których zgłoszenia do dywizji Tevere są bardzo liczne.

W poniedziałek przybywa do Neapolu z Afryki Wschodniej na okręcie „Mazzini" personel poselstwa włoskiego z Addis Abeby, z wyjątkiem min. Vinci, który pozostał w Afryce Wschodniej, gdzie zaciągnął się do wojska, jako ochotnik.

Sankcje

PAT donosi, iż rządy: finlandzki, rumuński i hiszpański postanowiły zastosować sankcje gospodarcze wobec Włoch od 18 b. m.

Również rząd belgijski ogłosił zarządzenie o zastosowaniu sankcyj gospodarczych wobec Włoch.

Pierwsze kroki marsz. Badoglio
Na stanowisku głównego dowódcy

Nowomianowany głównodowodzący włoski we Wschodniej Afryce, marszałek Badoglio, zamierza wprowadzić we Wschodniej Afryce ostry reżim wojskowy. Pierwszem jego zarządzeniem było mianowanie wicegubernatorem Erytrei, na miejsce dotychczasowego wyższego urzędnika cywilnego, wybitnego wojskowego, dowódcę dywizji rzymskiej, gen. Guzzoni.

***

Z Addis Abeby donoszą, iż wiadomość o odwołaniu gen. De Bono z Afryki Wschodniej wywołała w kołach urzędowych abisyńskich duże zadowolenie. Mówią tu, że odwołanie to świadczy, że Włosi nie są zadowoleni z dotychczasowych wyników kampanji. Jednoczeście sfery kierownicze abisyńskie sądzą, że nominacja marszałka Badoglio jest zapowiedzią nowej ofenzywy włoskiej. Tego samego zdania są cudzoziemcy, przebywający w stolicy Abisynji. Dodają oni, że marsz. Badoglio zechce zapewne szybkiemi posunięciami zakończyć wojnę przed sezonem deszczów.

Odpowiedź francuska na notę włoską

Havas donosi:

Tekst odpowiedzi francuskiej na notę włoską jest nieomal ułożony. Data doręczenia odpowiedzi w Rzymie nie została jeszcze ustalona.

Nota wskaże, że „Francja, wierna swym zobowiązaniom, musi wziąć na siebie odpowiedzialność, wynikającą z przepisów paktu Ligi Narodów, nie porzuci jednak wysiłków na rzecz przerwania wojny w Afryce i położenia kresu ciężkiej sytuacji, którą stwarza ona dla większości krajów".

Skazani na śmierć

P. A. T. donosi z Madrytu, iż Sąd wojenny w Gijon skazał dwóch socjalistów za udział w zeszłorocznych rozruchach w Asturji na śmierć, a 9 na więzienie od 10 do 12 lat.

Górnicy Walji Południowej za strajkiem

Większością 85.372 gł. przeciw 3.843 górnicy Walji Południowej wypowiedzieli się za udzieleniem władzom Związku Górników pełnomocnictw dla proklamowania strajku, z żądaniem podwyższenia płacy o 2 szylingi dziennie. (PAT)

Krwawe zajścia w Limoges
po zgromadzeniu faszystowskiem

(A. T. E.). W związku ze zgromadzeniem, odbytem w sobotę wieczór w Limoges przez faszystowską organizację „Krzyża Ognistego" doszło do poważnych incydentów.

Antyfaszyści zorganizowali o tej samej godzinie przed ratuszem kontrdemonstrację, po której zakończeniu doszło do starcia pomiędzy obu wrogiemi grupami. Przeciwnicy nie tylko obrzucali się wzajemnie kamieniami i cegłami, lecz wywiązała się także gęsta strzelanina. Policja, która zjawiła się na miejscu wypadku w sile 80 urzędników, nie zdołała opanować sytuacji i musiała zawezwać 4 oddziały gwardji narodowej, z której jeden przypuścił szarżę w kierunku demonstrantów.

***

(PAT.). Dochodzenie w sprawie zajść w Limoges stwierdziło, że ofiarą zaburzeń padło 30 rannych, w tem jeden ciężko. Wbrew pogłoskom, nikt nie został zabity.

Fantastyczne cyfry...

Z Nowego Jorku donoszą, iż wśród byłych przemytników alkoholu „bootlegerów" i t. zw. „racketeers" doszło do krwawej walki o wpływy i zyski.

Wśród papierów słynnego przywódcy bandy Dutch Schultz'a, który zginął w jednej z bójek, znaleziono dowody, iż **płacił on policji 9 tys. dolarów miesięcznie.**

Wedug obliczeń prasy nowojorskiej, Schultz w ostatnich latach prohibicji zarabiał **miljon dolarów rocznie.**

Rozruchy w Egipcie

W Zagazug, w odległości 100 mil od Kairu, doszło do starcia pomiędzy grupą studentów a policją. Sześciu policjantów raniono kamieniami. Policja odpowiedziała salwą, raniąc dwuch studentów w nogi.

***

W sobotę uczniowie wyższych uczelni, które nie zostały zamknięte, ogłosili strajk. Tajne organizacje polityczne postanowiły urządzić uroczysty pogrzeb dwuch studentów, którzy zmarli ub. nocy w szpitalu. Liczba ciężko rannych wynosi 15 osób, z czego połowę stanowią policjanci.

***

Do biura Sekretarjatu Generalnego Ligi Narodów napłynęły depesze różnych organizacyj egipskich, a w tej liczbie prasy egipskiej i partji Wafd, z protestami przeciw polityce angielskiej.

Faszyści włoscy demonstrują przeciwko sankcjom

Na posiedzeniu Wielkiej Rady Faszystowskiej Mussolini przedstawił obszerne sprawozdanie o położeniu Włoch w przededniu sankcyj.

Po dyskusji nad tem sprawozdaniem uchwalono buńczuczną rezolucję, w której Wielka Rada Faszystowska, zgromadzona w przededniu zastosowania sankcyj przeciwko Włochom, oświadcza, iż data 18 listopada 1935 r. jest „datą hańby i niesprawiedliwości w dziejach świata", potępia sankcje jako „próbę zdławienia życia gospodarczego narodu włoskiego i czczą próbę poniżenia go, aby mu przeszkodzić w realizacji jego ideałów i potrzeb życiowych"; dalej wzywa do przeciwstawienia się sankcjom najbardziej bezwzględnie i do zmobilizowania z pomocą organów reżimu „całej energji moralnej i zasobów materjalnych narodu". wzywa Włochów do wywieszania sztandarów na 24 godziny w dniu 18 listopada, postanawia zwołać do Rzymu na 1 grudnia 94 komitety prowincjonalne kobiet-matek i wdów po poległych w wielkiej wojnie „dla skoordynowania i wzmocnienia oporu", nakazuje wyryć na ratuszach w całych Włoszech napisy, które „stanowić będą na wieki wspomnienie o niesprawiedliwości wyrządzonej Włochom" i t. d.

W poniedziałek o godz. 13-ej dalszy ciąg obrad Rady.

W Chinach

Według informacyj ze źródeł wiarygodnych, japoński generał Doihara przedstawił władzom Chin północnych następujące trzy żądania: 1) natychmiastowe wycofanie wojsk gubernatora Ho-Pei gen. Szang-Tien-Tsin, 2) połączenie trzech prowincyj Ho-Pei, Czahar i Szang-Tung pod władzą autonomicznego Rządu; 3) zawarcia konwencji wojskowej dla walki zbrojnej z komunizmem.

Co się tyczy pierwszego żądania, to wojska chińskie są już wycofywane z okręgu Pekin-Tien-Tsin.

O wykonanie drugiego żądania gubernatorowie: wojenny Sueng-Czan-Juan i cywilny Han-Tu-Szoe zwrócili się do rządu nankińskiego, domagając się utworzenia autonomicznej republiki północnochińskiej, niezależnej od Kuomintangu.

***

Gubernator Ho-Pei zawiadomił gen. Doihara, że uwzględni wysunięte przez Japończyków 31 października żądanie z zastrzeżeniem trzech warunków: 1) uzyskania zgody rządu w Nankinie, 2) uzyskania zgody ludności Chin północnych i 3) niekwestjonowania całości i nienaruszalności terytorjum Chin.

Gen. Doihara bada obecnie odpowiedź chińską.

Hoover zabiega o prezydenturę

Były prezydent Hoover wygłosił w Nowym Jorku przemówienie, w którem ostro krytykował politykę finansową i walutową Roosevela, oskarżając go, iż „igra losami narodu".

Jak sądzą, Hoover ubiegać się będzie o stanowisko prezydenta na nową kadencję. W programie swym wysuwa... przywrócenie parytetu złota dla dolara.

Powodzie w Anglji

Nieustanne gwałtowne deszcze ostatnich tygodni spowodowały w Anglji wielkie powodzie. Tamiza silnie wezbrała. Komunikacja kolejowa pomiędzy Londynem a południową częścią Anglij jest od 24 godzin przerwana na skutek obsuwania się torów kolejowych.

Ze wszystkich części kraju nadchodzą wiadomości o niebezpieczeństwie powodzi i przerwach komunikacji. Straty materjalne są już bardzo znaczne. Ofiar w ludziach dotychczas nie było.

Dziś rozpoczyna się proces
o zamordowanie króla Aleksandra i min. Barthou

Z Aix-En-Provence donoszą, że dziś przed sądem przysięgłych staną sprawcy zamordowania króla Aleksandra i min. Barthou, członkowie organizacji „Ustaszi".

Z siedmiu oskarżonych królobójca Wieliczko - Dimitrow Kierin zmarł; z pozostałych sześciu trzej zbiegli będą sądzeni zaocznie. Są to: Antoni Pawelicz, przywódca grupy, Eugenjusz Kwaternik — obaj zatrzymani w Turynie, ale nie wydani sądom francuskim, i Iwan Percewicz, znajdujący się w Austrji.

Trzej oskarżeni, którzy staną dziś przed sądem z więzienia w Marsylji, są to: Zwonimir Pospiszil, Iwan Rajcz i Mio Kraj. Oskarżeni są o należenie do spisku i udział w podwójnem morderstwie.

***

Jak donoszą, przedsięwzięto specjalne środki ostrożności. Gmach sądu jest już otoczony żandarmerją. W czasie rozprawy służbę bezpieczeństwa w gmachu pełnić będzie oddział, złożony z 480 ludzi gwardji lotnej. Zewnątrz gmach otoczony będzie kordonem policji. Prokurator wezwał na rozprawę 64 świadków; obrona zaledwie kilku.

Prasa wykazuje duże zainteresowanie procesem, podając obszerne opisy i szczegóły dramatu. Dzienniki zwracają uwaę na tajemnicze okoliczności sprawy, a m. in. na tajemniczą osobę przystojnej blondynki nazwiskiem Wondracek i osobnika imieniem Petar, których policja nie mogła odnaleźć, a którzy odegrali bardzo poważną rolę w zamachu.

Rada Naczelna
Związku Polaków z zagranicy

Wczoraj rozpoczęły się w Krakowie dwudniowe obrady sesji Rady Naczelnej światowego Związku Polaków z Zagranicy.

Zjazd otworzył prezes Związku min. Raczkiewicz.

Sprawozdanie z działalności Związku złożył dyrektor Lenartowicz, poczem wygłoszono kilka referatów z poszczególnych działów pracy.

Popołudniu uczestnicy zjazdu wzięli udział w uroczystości złożenia ziemi amerykańskiej na kopcu na Sowińcu (o uroczystości tej piszemy osobno).

Wczoraj na drugiem posiedzeniu zagajonem przez min. Raczkiewicza, dyr. Szwedowski wygłosił referat w sprawie powołania do życia towarzystwa pomocy Polonji zagranicznej.

Po referacie dyr. Lenartowicza Rada przyznała zapoczątkowane w r. b. przez Światowy Związek 4 nagrody za działalność artystyczną dla Polaków ze Stanów Zjednoczonych. Nagrodę lieracko-dziennikarską otrzymał p. **Heiman** z Chicago, plastyczną — **Stanisław Szukalski** z Hollywood, muzyczną — **Aleksander Karczyński** z Chicago, wreszcie teatralną — **Związek Polskich Kółek Literacko-Dramatycznych** z Chicago. Nagrody wynoszą po 200 dolarów każda.

Teror hitlerowski

W miejscowości nadreńskiej Kettwig wydalony został z pracy jeden z robotników miejskich, ponieważ, jako katolik, nie chciał swoim dzieciom pozwolić na wstąpienie do organizacji młodzieży hitlerowskiej.

Mimo obietnicy przyjęcia go spowrotem, robotnik nie ustąpił, lecz zgłosił skargę do Sądu Pracy w Essen. Skarga została odrzucona, a Sąd staną na stanowisku, że wydalenie robotnika nastąpiło zgodnie z prawem, gdyż „nie można żądać od burmistrza Kettwig, aby pracował pod jednym dachem z ludźmi nie stojącymi na gruncie „narodowego socjalizmu" (!).

Dyktatura jest wszędzie jednakowa.

Wojna potrwa długo!

Sześ tygodni minęło od czasu rozpoczęcia wojny w Afryce Walki właściwie rozpoczęły się przedtem (starcia o Ual-Ual itd.), ale przyjmujemy za dzień rozpoczęcia oficjalnej wojny datę 3-go października, kiedy 120.000-na armja gen. de Bono przekroczyła trzema kolumnami rzekę graniczną Mareb w kierunku rejonu górskiego Adigrat — Adua — Aksum. Prawie równocześnie rozpoczęły się operacje wojskowe na frontach: wschodnim i południowym, przyczem na pierwszym odcinku zgromadzono około 50.000 żołnierzy, a na południu około 100.000 żołnierzy pod kierownictwem doświadczonego w walkach kolonjalnych gen. Grazianiego.

Armja włoska postawiła sobie następujące cele:

1) Zajęcie możliwie jaknajwiększego terytorjum, bądź w celu zaanektowania go i przyłączenia do włoskich kolonji, bądź też w celu ewentualnego umożliwienia dyplomacji włoskiej prowadzenia targów o zajęte terytorja z Abisynją lub z mocarstwami (głównie z Anglją).

2) Przedostanie się do serca kraju (stolicy) aby złamać moralnie Abisyńczyków.

3) Uniemożliwić dowóz materjałów wojennych dla Abisynji, aby w ten sposób niedopuścić do utworzenia regularnej, dobrze uzbrojonej armji, którąby miała—uwzględniając znajomość terenu — szanse zmierzenia się z Włochami.

Po sześciu tygodniach trwania operacyj wojskowych można powiedzieć, że żaden z tych celów nie został i nie zostanie tak szybko zrealizowany.

Jeżli chodzi o pierwszy cel, to jedno spojrzenie na mapę wystarczy, aby zorjentować się, że Włosi stoją wciąż blisko granicy. Zdobycze terytorjalne zarówno na północy, jak i na południu są małe w stosunku do głośno reklamowanych planów pierwotnych. „Przechadzka" wojenna, która miała przynieść świetnie uzbrojonej armji włoskiej oszałamiające, a przedewszystkiem szybkie zwycięstwo, zamieniła się w walkę o każdą piędź ziemi, o każdą pozycję, o każdą przełęcz górską. Walka prawie wyłącznie z terenem i jego zdradliwemi tajemnicami, gdyż armja abisyńska nie weszła jeszcze w akcję, tak, że jedynym przeciwnikiem Włochów jest klimat i teren. Ale te przeszkody wystarczyły zupełnie, aby tempo działań wojennych stało się żółwie. Fachowcy angielscy obliczyli, że jeśli wojna będzie trwała w tem samem tempie, uwzględniając, że armja abisyńska wogóle nie będzie stawiała oporu, to Włosi będą musieli zużyć na zajęcie Abisynji... 4 lata, przyczem ulewy, klimat i nadzwyczajne przeszkody mogą jeszcze ten okres przedłużyć. Uwzględniając opór Abisyńczyków. wojna może trwać i 15 lat i to z z niepewnym dla Włochów wynikiem.

Drugi cel (przedostanie się do stolicy) jest w tej chwili marzeniem ściętej głowy. Na północy, z Makalle do Addis-Abeby jest 600 km. górzystych terenów, których pokonanie jest sto razy trudniejsze, niż tereny do Makalle. Z Makalle do Dessie (jeden z poważnych ośrodków oporu, główna kwatera następcy tronu) jest 300 km. Obsadzenie tak olbrzymiego frontu będzie wymagało wielomiesięcznych przygotowań.

Na południu sytuacja jest jeszcze gorsza. Włosi zajęli linję Gorahai, ale stąd do Adis - Abeby jest 750 km. Z Gorahai do Hararu (główny ośrodek oporu na południu) jest wciąż 500 km. bezwodnej pustyni.

Dotarcie zatem do stolicy wydaje się chwilowo dość nierealne

Trzeci cel (uniemożliwienie dowozu broni do Abisynji) jest jeszcze mniej realny od dotarcia do stolicy. Włosi musieliby bowiem w tym celu:

a) przedostać się do linji kolejowej Dżibutti — Addis-Abeby i przeciąć komunikację;

b) opanować stację Diredawa w pobliżu Harraru, aby zamknąć drogi karawanie z angielskiego Somali;

c) przeciąć wszystkie drogi komunikacyjne z Dżibutti, Seila i Berbera;

d) przeciąć komunikację z angielskim Sudanem.

Początkowo Włosi łudzili się, że jest to możliwe. Na froncie wschodnim bardzo poważne siły włoskie usiłowały przedostać się przez pustynię Danakil (po zajęciu Mussa-Ali) w kierunku linji kolejowej, ale przebycie pustyni okazało się mrzonką, a Abisyńczycy nadomiar złego odebrali Mussa-Ali, wypierając Włochów spowrotem do Erytrei. Włosi z tego frontu nie zrezygnowali, ale liczą już raczej na swoje złoto (przekupienie sułtana Aussy) niż na armję, a zresztą Abisyńczycy zabezpieczyli się już przed powtórzeniem się historji Rasa Gugsy. Przecięcie innych dróg komunikacyjnych jest narazie niemożliwe.

***

Należy dodać, że trudności dopiero teraz się rozpoczynają i niewątpliwie wzrosną znacznie w końcu listopada, gdy Abisyńczycy ukończą koncentrację i uzbrojenie części swych wojsk. Wtedy Włosi będą musieli zwalczyć nietylko trudności terenowe ale i podjąć walkę z regularną armją przeciwnika.

Czy zwycięstwo Włochów jest możliwe? Nie wiemy. Anglicy, którzy są w tej sprawie bardziej zainteresowani, poprostu nie biorą go pod uwagę. Prawdopodobnie mają rację...

* * *

Rzadko reagujemy na różne plotki dziennikarskie. Tym razem jednak chcemy to zrobić w odpowiedzi na notatkę „Gońca Warszawskiego" p. t. „Czy zmiana stanowiska PPS?". Notatka „omawia" jedną z interwencyj zawodowych — w Ministerjum Opieki Społecznej; o przebiegu tej konferencji informowaliśmy przed paru dniami. Autor nie orjentuje się zupełnie w sprawie, o którą chodziło i ni stąd, ni zowąd robi z niej „sensację" polityczną.

Sama treść notatki „Gońca" jest głupstwem. Ale mamy jednak prawo oczekiwać, że pismo, pragnące uchodzić za LOJALNY organ opozycyjny, zechce na przyszłość unikać... ogłaszania głupstw dla zadośćuczynienia potrzebie robienia „sensacji".

Zjazd P.Z.O.O.

Wczoraj obradował w Warszawie 7-my walny zjazd delegatów Federacyj Polskich Związków Obrońców Ojczyzny.

Uroczysta Akademja

ku czci Aleksandra Sulkiewicza i Kazimierza Pietkiewicza

Proletarjat Warszawy uczcił wczoraj żałobną Akademją pamięć Aleksandra Sulkiewicza „Czarnego" i Kazimierza Pietkiewicza „Fakira", ofiarnych bohaterów walk wyzwoleńczych, współtwórców i współzałożycieli Polskiej Partji Socjalistycznej.

Spowitą w czerwień sztandarów salę teatru w Z. Z. K. wypełnili szczelnie towarzysze walk obu bojowników, zastępy tych, którzy nadal tę walkę prowadzą i młodzież. Na scenie tonęły w zieleni kwiatów portrety tow. „Czarnego" i „Fakira".

Żałobną uroczysość rozpoczęto odegraniem „Czerwonego Sztandaru" przez orkiestrę Związku Pracowników Elektrowni, pod kierownictwem tow. Turczyńskiego

Akademję zagaił, w imieniu Zarządu Głównego Stow. b. więźniów politycznych, Centralnego Komitetu Wykonawczego i Okręgowego Komitetu Robotniczego P.P.S., tow. Arciszewski, podnosząc wielką rolę, jaką w wyzwoleńczym ruchu robotniczym odegrali ci dwaj wodzowie proletarjatu. Życie ich to kilkadziesiąt lat historji P. P. S., walki o Niepodległość i Socjalizm, to ćwierć wieku podziemnej roboty konspiracyjnej, pełnych samozaparcia i ofiarności zmagań z potężnym wrogiem. Na barkach swych dźwigali najcięższy trud tych walk i zmagań. Współtwórcy P. P. S przeprowadzili organizację przez najcięższy początkowy okres rozwoju, kładąc podwaliny pod jej przyszłą moc i potęgę. Często cała ta olbrzymia praca spoczywała wyłącznie na nich. Tow. Sulkiewicz zorganizował i prowadził całą technikę, która była najważniejszą częścią roboty rewolucyjnej. Urządził „granicę" nietylko dla PPS., ale i dla innych partyj socjalistycznych Rosji, przemycał setki pudów bibuły rewolucyjnej, przeprowadzał przez granicę emisarjuszy emigracyjnych. Tow. Pietkiewicz — to niezmordowany agitator i organizator, wiążący niestrudzenie rwąca się ciągle sieć organizacyjną. Byli obaj niedoścignionym wzorem dla rewolucyjnych partyj rosyjskich; ich praca była przedmiotem podziwu.

Po zagajeniu orkiestra odegrała marsz żałobny, oparty na tematach pieśni rewolucyjnych układu tow. Turczyńskiego.

Tow. Leon Wasilewski przedstawił życie i działalność tow. „Michała", „Czarnego" Sulkiewicza. Ten niski, krępy Tatar, o oliwkowej cerze, wystających kościach policzkowych, pochodził z patrjotycznej, gorąco przywiązanej do Polski rodziny. Z niej wyniósł umiłowanie wolności — ten potomek żołnierza Sobieskiego, wnuk powstańców. Już w młodych latach zaczyna pracować w rewolucyjnych kółkach młodzieży. Jako urzędnik komory celnej nawiązuje kontakt z „Proletarjatem". Na zjeździe Paryskim, który położył zręby pod zbudowanie P. P. S., był jedynym delegatem roboty krajowej, z najszerszemi stosunkami. On to wprowadził do roboty socjalistycznej Piłsudskiego. Już wtedy miał zorganizowaną „granicę", sprowadził pierwszego emisarjusza emigracyjnego Mendelsona.

W początkach istnienia P. P. S był poprostu czynnikiem decydującym „o wszystkiem bowiem wtedy decydowała technika. W pierszem dziesięcioleciu poprostu utrzymywał partję przy życiu. Był jednak nietylko technikiem, ale i organizatorem. Był wielokrotnie członkiem C. K. R-u. W 1900 — po wsypie drukarni „Robotnika" w Łodzi, po aresztowaniu Piłsudskiego i Al. Malinowskiego, z C. K. R. pozostał jeden Sulkiewicz. Zorganizował nowy C.K.R., nawiązał kontakt z emigracją. Nie poprzestał na tem — zorganizował wykradzenie Piłsudskiego ze szpitala w Petersburgu i porwanie Malinowskiego w drodze na Syberję ze st. Mińsk. Jeździł po całej Rosji, nawiązywał i rozszerzał stosunki.

Kiedy wreszcie musiał porzucić stanowisko urzędnika celnego, wyszukał przedtem zastępcę, sam zaś przeszedł do roboty w organizacji bojowej, gdzie był jakby intendentem, zaopatrującym organizację w broń i pieniądze. Za czasów reakcji przeniósł się do Galicji, lecz i stąd robił objazdy rewolucyjnych środowisk polskich po całej Rosji. Nadeszła wojna. Przez długi czas nie mógł iść na front, choć rwała mu się do tego dusza. Po wypędzeniu Moskali z Warszawy idzie tam, by prowadzić robotę P. P. S. Przedostaje się do Rosji, nawiązuje kontakt z tamtejszemi kołami niepodległościowemi. Po powrocie aresztowany przez Niemców, zostaje odstawiony do Austrji, jako jej obywatel i wstępuje do Legjonów. Bierze udział w bitwie pod Kostiuchnówką.

Dn. 18. IX. 1916 r. poległ, ratując kolegę. Nie miał tego szczęścia, by doczekać niepodległości Polski i rozwoju roboty socjalistycznej.

Był bezkompromisowcem; niewiadomo, czemby był w Polsce niepodległej, jakieby piastował w niej stanowiska, — jedno jest pewnem, że pozostałby wierny sztandarom socjalistycznym, że byłby po tej stronie barykady.

Następnie orkiestra odegrała „Warszawiankę".

Ob. dyr. Poreda odczytał urywek ze „Snu o szpadzie" — Żeromskiego — „Wyszedłeś w noc ciemną" oraz z „Ludzi podziemnych" Struga nowelę „Na stacji", w której autor przedstawia nam właśnie Sulkiewicza.

Głos zabiera tow. Rutkiewicz, snując wspomnienia osobiste o obu bohaterskich bojownikach. W świetle tych tchnących bezpośredniością wspomnień postacie ich nabierają ciepła i życia, przestają być tylko spiżowemi pomnikami, stają się nam bliżsi. Tow. Rutkiewicz mówi o transportach bibuły, — a było ich 250 po dwa pudy conajmniej — przewożonych przez „Czarnego"; mówi o „Fakirze", który płonął zapałem i ideowością niby krzak gorejący.

Następnie ob. Poreda deklamuje wiersz Pietkiewicza „Prometeusz", który maluje nam najwierniej duszę tego poety-rewolucjonisty, jej marzenia i wzloty.

Tow. Krzesawski mówi o Pietkiewiczu, o tym człowieku ewangelicznym, świecącym zawsze przykładem.

Był on przeciwnikiem poglądu, że interes własny najmocniej wiąże robotnika z marksizmem. Dążenie do poprawy bytu jest w czowieku instynktem; człowiek musi się przerodzić, aby zostać socjalistą.

W Polsce niepodległej tow. Pietkiewicz usunął się na bok, zrażony stosunkami, w jakich rozpierają się ludzie, — przepychają się łokciami, żądając wszystkiego dla siebie w imię rzeczywistych czy urojonych zasług. „Fakir" był konspiratorem, jak „Czarny"; jak on, odznaczał się dobrocią wobec człowieka. Mimo tej wyrozumiałości i dobroci, mimo miłości dla czowieka — obaj nieubłagani byli w zwalczaniu zdrajców i tych, co załamywali się, nie mieli siły charakteru. „Fakir" do ostatnich dni pracował w Partji. piastował mandaty w sądach partyjnych, interesował się żywo pracą młodzieży i ruchem oświatowym. Odszedł od nas człowiek o kryształowym charakterze, o wielkiem umiłowaniu idei.

Po odegraniu przez orkiestrę „Elegji" Moniuszki, ob. Poreda wypowiedział z wielką siłą dwa piękne wiersze Pietkiewicza: „Bojownk" i „Zwycięzcy".

Na zakończenie orkiestra odegrała marsz żałobny Szopena.

Wszystkie przemówienia, produkcje orkiestry Zw. Prac. Elektrowni i piękna deklamacja ob. Poredy spotkały się z gorącem przyjęciem ze strony uczestników Akademji i były żywo oklaskiwane

Nowy kartel

Powstanie kartelu fabrykantów sznurowadeł

Pierwszym skutkiem podwyżka cen

Fabrykanci, dążący do dyktatorskiego panowania na rynku gospodarczym, w dalszym ciągu prowadzą swoją destrukcyjną akcję.

Jak donoszą agencji PID, w najbliższych dniach powstać ma ogólnopolski kartel fabrykantów sznurowadeł, do którego akces zgłosili wytwórcy w Warszawie, Krakowie, Łodzi i innych miastach prowincjonalnych.

Pierwszym wyczynem kartelu fabrykantów sznurowadeł ma być podniesienie cen tego artykułu pierwszego użytku o 50 gr. na kg.

Sprawy „wyborcze"

przed Sądem Najwyższym

W dniu dzisiejszym odbędzie się w Sądzie Najwyższym pierwsze posiedzenie Izby dla Spraw Wyborczych celem rozpatrzenia skarg wniesionych w czasie ostatnich „wyborów" do Sejmu i Senatu.

Na dzisiejszej sesji znajdzie się m. in. protest przeciwko „wyborom" sejmowym w okręgu Nr. 2 Warszawa - Północ.

64 upadłości

w Warszawie w r.b.

W r. b. ogłoszono już w Warszawie dość pokaźną liczbę upadłości rozmaitych przedsiębiorstw i zakładów fabrycznych. Według zestawień II wydziału handlowego Sądu Okręgowego, dotąd ogłoszono w ciągu r. b. 64 upadłości. W tym samym czasie wystąpiło o nadzór sądowy 12 firm.

Pierwszy transport

hiszpańskich mandarynek

Do Warszawy nadszedł w sobotę, pierwszy transport hiszpańskich mandarynek.

Jak wiadomo, owoce te sprowadzane były w latach ubiegłych wyłącznie z Włoch. Obecnie wskutek zastosowania sankcyj na tle wojny włosko - abisyńskiej, mandarynki sprowadzane mają być z Hiszpanji, Mandarynki hiszpańskie różnią się od tego rodzaju owoców włoskich swoim kolorem blado - cytrynowym. Będą się one kalkulować w detalu po 35—40 gr. za sztukę.

Fałszerz

dowodów emigracyjnych

Syndykat Emigracyjny powiadomiony został o zdekonspirowaniu fałszerza dowodów umożliwiających wyjazd zagranicę.

Sądowi przekazana została sprawa niejakiego Marjana Sztajera, ze Starogardu na Pomorzu, którego pociągnięto do odpowiedzialności karnej za fałszerstwo.

Wiadomości z całego świata

W KŁAJPEDZIE.

Z Kowna donoszą, iż gubernator Kłajpedy desygnował na przewodniczącego dyrektorjatu kłajpedzkiego przewodniczącego sejmiku kłajpedzkiego, członka listy niemieckiej, Baldszusa.

PROCES O ZDRADĘ STANU.

W Darmstacie zapadł w sądzie krajowym wyrok o zdradę stanu przeciw 11 anarcho - syndykalistom. Główny oskarżony Bułgar Cyryl Inkołow, skazany został na 3¼ lat ciężkiego więzienia, inni otrzymali mniejsze i większe kary więzienia.

POD ZARZUTEM WIELOMILJONOWYCH NADUŻYĆ...

W Paryżu aresztowany został Ducreux, zarządzający Towarzystwa „Etoile du Foyer" i Towarzystwa Oszczędnościowego Emerytów. Aresztowany stoi pod zarzutem nadużycia zaufania i nielegalnej wypłaty dywidendy. Nadużycia przewyższają 100 miljonów fr.

AFERA BANKIERÓW WŁOSKICH

Policja w Rzymie wykryła tajną organizację, która zajmowała się kontrabandą walut. Na czele tej organizacji stali: Amici, właściciel banku genueńskiego „Amici Franchi", drugi Pippo, właściciel banku „Bracia Pippo", a ponadto bankierzy Artesiano i Benasso.

Wszyscy zostali aresztowani i skazani na 5 lat zesłania. Ponadto każdy z bankierów został zasądzony na karę pieniężną 230 tys. lirów, równającą się sumie walut przemyconych z zagranicy. Obydwa banki: „Amici Franci" oraz „Braci Pippo", zostały zamknięte.

Komunikat P.A.T.

Budżet na rok 1936-37

Poniżej podajemy w skróceniu komunikat PAT-a o budżecie na r. 1936-37 (pisaliśmy już o tem wczoraj):

Uchwalony na ostatniem posiedzeniu Rady ministrów nowy preliminarz budżetowy na rok 1936-37 jest całkowicie zrównoważony.

W porównaniu z budżetem na rok 1935-36, urealnione zostały wszystkie pozycje budżetu zarówno w dochodach, jak i w rozchodach. Urealnienie to wyraziło się m. in. w zmniejszeniu o około 180 miljonów ogólnej kwoty dochodów, preliminowanych w budżecie tegorocznym, oraz w podwyższeniu wydatków w tych wszystkich działach budżetu, w których ze względu na konieczność wypełnienia przez państwo jego zadań i zobowiązań — wydatki preliminowane były dotychczas za nisko. W ten sposób urealniono m. in. wydatki na emerytury i na obsługę długów, przewidując w szczególności odpowiednie kwoty na obsługę 3-procentowej premjowej pożyczki inwestycyjnej.

Celem zabezpieczenia rzeczywistej równowagi budżetowej, dokonano w nowym budżecie szeregu skreśleń i oszczędności.

Dokonane oszczędności są duże, nie dotknęły one jednak zupełnie budżetu Ministerjum Spraw Wojskowych i tylko nieznacznie dotknęły budżet ministerjum W. R. i O. P., który zmniejszono o około 1 procent. Redukcja ta nie pociągnie za sobą zmniejszenia liczby szkół, ani też liczby nauczycieli i liczby dzieci, kształcących się w szkołach państwowych.

Preliminarz budżetowy na rok 1936-37 zamyka się po stronie dochodów ogólną kwotę zł. 2.237.171 tys., a po stronie wydatków kwotą zł. 2.237.121 tys.

W odróżnieniu od dotychczasowych budżetów, nowy preliminarz obejmuje nietylko dochody i wydatki brutto administracji, lecz również wpływy i rozchody funduszów, z wyjątkiem Funduszu Kwaterunkowego Wojskowego i Funduszu Pracy, które nadal wejdą do budżetu saldami netto.

Jeśli od wyżej wymienionych cyfr odejmie się same brutto rozchodów i wpływów funduszów, wówczas porównywalne z budżetem na rok 1935-36 sumy wydatków i dochodów na rok 1936-37 wyniosą około **2.145.000 tys. zł.**

Ogólny budżet dotychczasowych wydatków (na rok 1935-36) zmniejszony został wskutek dokonanych oszczędności i skreśleń. **o około 46 miljonów zł.** Ponieważ wydatki na emerytury i obsługę długów zwiększono o 23 miljony zł., różnica globalnej kwoty wydatków w nowym budżecie, w porównaniu z budżetem, wykonywanym obecnie, wyraża się zmniejszeniem wydatków **o kwotę 23 miljonów zł.**

Jeśli chodzi o budżet dochodów, to został on najpierw zmniejszony o około 180 milj. zł. w pozycjach dotychczasowych wpływów niedostatecznie ściśle obliczonych i przy uwzględnieniu zmian w gospodarstwie społecznem; jednocześnie zaś **zwiększony został o sumę powyżej 300 milj. zł., wprowadzoną do budżetu tytułem nadzwyczajnego podatku od wynagrodzeń, podwyższenia podatku dochodowego, oraz wpłat do skarbu państwa przedsiębiorstw „Polskie koleje państwowe" i „Polska poczta, telegraf i telefon".** Wpływy z tytułu wpłat tych przedsiębiorstw uzyskane zostaną przez przerzucenie ich inwestycyj, pokrywanych dotychczas z normalnych wpływów eksploatacyjnych, na operacje kredytowe. (PAT).

***

Nowy preliminarz budżetowy na r. 1936-37 omówimy osobno.

KRONIKA WARSZAWSKA

Ludzie nie chcą żyć...

SKOK Z MOSTU DO WISŁY.

Nocy wczorajszej, z mostu Kierbedzia skoczył do Wisły w zamiarze samobójczym jakiś mężczyzna. Funkcjonarjusze komisarjatu rzecznego wydobyli desperata i przewieźli motorówką na posterunek, skąd lekarz Pogotowia odwiózł niedoszłego samobójcę, którym okazał się 25-letni Edward Choda (zajęcie i adres nieustalony) do szpitala Przemienienia Pańskiego.

USIŁOWAŁ POWIESIĆ SIĘ.

35-letni Franciszek Golc, robotnik (Siewerska 1), został zatrzymany w areszcie XXIII-go komis. (Grójecka 26). Po pewnym czasie G. usiłował powiesić się na kracie w oknie. Dyżurny posterunkowy-klucznik w porę zauważył wiszącego i odciął go. Lekarz Pogotowia, po udzieleniu pomocy, przewiózł Golca do szpitala Dz. Jezus.

OTRUŁ SIĘ ESENCJĄ OCTOWĄ

29-letni Franciszek Orlikowski posadzkarz (Miodowa 20) otruł się esencją octową w bramie domu Krucza 41. Pogotowie przewiozło go do szpitala Dz. Jezus.

Tragiczna śmierć urzędnika gazowni

Lokator domu przy ul. Twardej 38, Wacław Raczkowski, wychodząc w sobotę z mieszkania, natknął się na parterze na jakiegoś leżącego mężczyznę, który nie dawał oznak życia. Lekarz Pogotowia stwierdził śmierć wskutek pęknięcia czaszki.

Denatem okazał się 31-letni Wacław Sokołowski, lokator tegoż domu, urzędnik w wydziale instalacji gazowni (Kredytowa 3).

Z przeprowadzonego przez policję VI-go komis. dochodzenia wynika, iż Sokołowski, wracając do domu, najprawdopodobniej spadł ze schodów i, uderzywszy o kamienną posadzkę głową, w okolicy prawej skroni, poniósł tragiczną śmierć.

Pomimo, iż wypadek zdarzył się pod drzwiami mieszkania lokatora Kustyna, nikt nie słyszał jęków, lub wzywania pomocy. Zmarły pozostawił żonę. Zwłoki przewieziono do prosektorjum.

Zabity przez samochód

Przy zbiegu ul. Zygmuntowskiej i Jagiellońskiej, samochód ciężarowy, naładowany piaskiem przejechał 60-letniego Moszka Rozenberga (Środkowa 14), krawca. Doznał on zmiażdżenia prawej nogi, poranienia głowy i czoła oraz wstrząśnięcia mózgu.

Policjant przewiózł nieszczęśliwego starca do pobliskiego szpitala Przemienienia Pańskiego, gdzie wkrótce zmarł.

Rozenberg pozostawił żonę i 6-cioro dzieci, którzy znajdują się w krytycznych warunkach materjalnych. Pogrzebem zajęło się Tow. „Ostatnia Posługa". Sprawcę śmiertelnego przejechania aresztowano.

Starcia autobusów, samochodów i tramwajów

Na pl. Unji Lubelskiej autobus P. K. P. Nr. 27486, usiłując wyminąć z lewej strony tramwaj linji „19", jadący w kierunku Wierzbna, najechał na wagon silnikowy (61). Wskutek starcia, przy wagonie uszkodzony został taran i zarysowany bok, przy autobusie zaś — pogięte błotniki i uszkodzony bok. Przerwa w ruchu tramwajowym trwała 10 minut.

Na ul. Filtrowej, przy Suchej, samochód Nr. 22274, usiłując wyminąć tramwaj linji „17", wjechał na lewy tor i spowodował starcie z wozem silnikowym. U wagonu zarysowany fartuch z lewej strony i uszkodzony reflektor, przy samochodzie złamane przednie koło.

Na rogu ul. Trębackiej i Krak. Przedm., tramwaj linji „17", jadący w kierunku pl. Narutowicza, uderzył w tył wagonu przyczepnego tramwaju linji „18". Wskutek starcia u wagonu silnikowego linji „17", oberwana została rama zderzakowa i uszkodzone pudło z lewej strony, u wagonu przyczepnego zaś linji „18" zgięte podwozie i zarysowany bok wagonu. Przerwa w ruchu trwała 10 min.

Czy nie za dużo wypadków tego rodzaju, jak na jeden dzień?

Co grają w teatrach?

TEATR ATENEUM: Dziś wieczorem sztuka Stefana Żeromskiego „Turoń".

TEATR WIELKI-OPERA. Dzień wypoczynkowy. We wtorek „Trubadur", w środę „Marta".

TEATR NARODOWY: Dziś i dni następnych „Przepióreczka" Żeromskiego.

TEATR POLSKI: Dziś „Kordjan" Słowackiego w reżyserji Schillera. Początek godz. 7 m. 30.

TEATR MAŁY: Dziś znakomita komedja Shaw'a „Żołnierz i bohater".

TEATR LETNI: Dziś „Dom otwarty „Bałuckiego".

TEATR NOWY: Dziś „Łańcuch" Janiny Morawskiej w reżyserji St Wysockiej.

TEATR KAMERALNY: „Budowniczy Solness" H. Ibsena.

TEATR MALICKIEJ: Ostatnie dni „Epoki Tempa". Wkrótce „Noe" A. Obey'a.

CYRULIK WARSZAWSKI: Dziś doskonała aktualna satyra „Z przedziałkiem".

TEATR WIELKA REWJA (Karowa 18): Dziś komedja muzyczna Berhauera i Oesterreichera „Minister i dessous" z Hanką Ordonówną, Marją Dąbrowską, Antonim Fertnerem, Igo Symem i Ludwikiem Sempolińskim na czele.

TEATR HOLLYWOOD: Rewja „Wesoła jesień" z Mankiewiczówną, Bodo, Tomem, Halamą i t. d.

W najbliższych dniach sensacja: „Podróż na m/s „Piłsudski" do Ameryki z „Lopkiem" Krukowskim.

TEATR NA CHŁODNEJ. Dziś operetka Kalmana „Hrabina Marica".

STOŁECZNY TEATR POWSZECHNY: Dziś na Forcie Bema „Świerszcz za kominem" Dickensa. We wtorek „Damy i huzary" o godz. 19-ej na ul. Strzeleckiej 11-13.

Z FILHARMONJI. Włodzimierz Horowitz wystąpi dziś, w poniedziałek, z recitalem, który wypełnią utwory Chopina, Brahmsa, Haydna, Debussy'ego, Bałakirewa i in. Recital nie będzie transmitowany.

CYRK STANIEWSKICH: Dziś, o g. 8.15 — 15 nowych atrakcyj, na czele Leinert — człowiek - rakieta.

Z Ubezpieczalni Społecznej w Warszawie

Dnia 15 b. m. odbyło się miesięczne posiedzenie władz Ubezpieczalni Społecznej w Warszawie pod przewodnictwem komisarza Ubezpieczalni, p. G. Chomickiego, na którem został rozpatrzony preliminarz budżetowy Ubezpieczalni Społecznej w Warszawie na r.1936, który w dochodach przewiduje sumę zł. 25.374.000, w wydatkach — sumę zł. 25.221.320. Budżet zamyka się nadwyżką w sumie zł. 152.150. Preliminarz budżetowy został przesłany władzom nadzorczym do zatwierdzenia.

Wyrok w procesie agentów ubezpieczeń.

Wyrok w sprawie z oskarżenia p. Rozetsteina przeciwko Zarządowi związku agentów ubezpieczeniowych będzie ogłoszony w poniedziałek w godzinach południowych.

Co usłyszymy w radjo?

PONIEDZIAŁEK, 19 Listopada.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.34 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). W przerwie o godz. 7.20 Dziennik poranny. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z Krakowa. 12.15 Muzyka salonowa z Krakowa. 12.15 Muzyka salonowa w wyk. małej orkiestry PR pod dyr. Z. Górzyńskiego. 15.30 Muzyka lekka (płyty). 16.15 Koncert w wyk. orkiestry pod dyr. T. Seredyńskiego (ze Lwowa). 16.45. „Cień między kumotrami" — skecz A. Zachemskiego z udz. autora, oraz J. Gałdyna i H. Zachemskiej. 17.00. „Policja kobieca u nas i gdzieindziej" pogadanka. 17.15 „Śmierć konia" — wiersz Konopki w rec. Z. Nowakowskiego (z Krakowa). 17.25 A. Głazunow: Koncert skrzypcowy a-moll w wyk. Jaszy Heifetza z tow. orkiestry (płyty). 17.50 „Z podróży po ogrodach zoologicznych w Europie"—pogadanka, wygł. dyr. Jan Żabiński (pog. teor. przyr.). 18.00 Recital fortepianowy B. Rosenbaum. 19.10 Program na dzień następny. 19.40 Wiadomości sportowe. 20.00 „Zawsze wierna broń pancerna" — audycja żołnierska pióra W. Budzyńskiego. z muzyką Z. Lipczyńskiego, w wyk. zespołu „Wesołej lwowskiej fali". 20.30 Utwory charakterystyczne (płyty). 21.00 Wieczór literacki: „Pamięci Stefana Żeromskiego" — audycję oprac. St. Adamczewski. 21.30. Koncert, poświęcony twórczości I. J. Paderewskiego (w 75 rocznicę urodzin). Wykonawcy: Orkiestra symfoniczna PR pod dyr. M. Mierzejewskigo, Aniela Szlemińska (sopran), Józef Woliński (tenor), Stanisław Szpinalski (fortep.). Koncert poprzedzi pogadanka p. t. „Gdy Paderewski koncertował w Krakowie"—wygł. dr. Józef Reiss, doc. U. J. (z Krakowa). 22.45 Muzyka taneczna z płyt.

Kronika Krakowska

Uroczystość na Sowińcu

Wczoraj odbyła się w Krakowie uroczystość złożenia na kopcu Józefa Piłsudskiego na Sowińcu ziemi z 53 stanów Ameryki Północnej oraz z historycznych miejsc, związanych z walkami o niepodległość Stanów Zjednoczonych, w których udział brali Polacy.

Na uroczystość tę przybył do Krakowa, jako zastępca Prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, ambasador amerykański, p. Cudahy, w towarzystwie radcy ambasady p. Nielsena i attache wojskowego, płk. Gilmora. P. ambasadorowi towarzyszyli: z ramienia MSZ radcowie: Podoski i Hulanicki; delegatki Polonji Amerykańskiej, pp. Jeżewska, wiceprezeska klubu wielkopolan, ślązaków i pomorzan w Ameryce, Garyan Tesiewiczówna i Alicja de Maxwell, przedstawiciel powyższego klubu. p. Piskorski, oraz p. Pate, wiceprezes towarzystwa polsko - amerykańskiego w Warszawie. Przybyło również kilku dziennikarzy zagranicznych.

Publiczność krakowska zgotowała owację przedstawicielowi Stanów Zjednoczonych. Przed starą wieżą ratuszową odbyło się uroczyste podniesienie na maszt sztandaru amerykańskiego przez p. ambasadora, oraz sztandaru polskiego przez wicewojewodę krakowskiego.

Po południu na Sowińcu odbyła się uroczystość złożenia ziemi z 53 stanów Ameryki Północnej, w tem ziemi z mogiły Lincolna, oraz z wysp filipińskich i hawajskich.

Po przybyciu ambasadora Cudahy, orkiestra odegrała hymn amerykański, poczem harcerze kolejno podawali urny z ziemią amerykańską, które p. ambasador wsypywał do masywu kojca. W czasie uroczystości wygłosili przemówienia: ambasador Cudahy, minister spraw wewnętrznych Raczkiewicz, wiceprezydent miasta dr. Radzyński i przedstawiciel polonji amerykańskiej, Piskorski.

Właściciel „Jamy Michalikowej" popełnił samobójstwo

Na Błoniach krakowskich pozbawił się życia wystrzałem z rewolweru 47-letni Franciszek Madejski, b. Legjonista, współwłaściciel cukierni Michalika. Madejski pozbawił się życia po likwidacji lokalu, który zamknął spowodu trudności finansowych.

W cukierni Michalika mieściła się t. zw. „Jama Michalikowa", będąca swego rodzaju muzeum cyganerji krakowskiej. Lokal został zamknięty przed kilku miesiącami.

Skazanie nieuczciwego zarządcy przymusowego

Sąd okręgowy karny w Krakowie rozpatrywał sprawę sprzeniewierzeń Karola Kamińskiego. Wymieniony, ustanowiony zarządcą przymusowym przez sąd grodzki, realności Janiny Marchwickiej, sprzeniewierzył od roku 1932 do 1934 kwotę 7.857 zł.

Po przeprowadzonej rozprawie sąd skazał Kamińskiego na półtora roku więzienia i utratę praw publicznych na przeciąg lat 4, zawieszając wykonanie kary na 4 lata, nakładając również na oskarżonego obowiązak wynagrodzen a straty do lat trzech.

Dyżury lekarzy

dnia 18 listopada—noc:

1. Dr. Kelhofer Artur, Al. Krasińskiego 4.
2. Dr. Owczyński Tadeusz, Lubicz 74, tel. 158-26.
3. Dr. Silberberg Stefanja, Starowiślna 41.
4. Dr. Tepper Arnold, Kalwaryjska 7, tel. 134-52.

Repertuar

BAGATELA: Rewja „Dla ciebie, Krakowie" i film „Stworzona do całowania".

Co grają w kinoteatrach

ADRIA: „W walce o życie".
APOLLO. „Wyprawy krzyżowe".
ATLANTIC: „Idziemy po szczęście" i „Biała parada".
PROMIEŃ: „Niedokończona symfonja".
STELLA: „Przebudzenie" i „Maribu".
SZTUKA: „Epizod".
ŚWIT: „Chciałbym, a boję się".
UCIECHA: „Ilonka".
WANDA: „Sen nocy letniej".

Życie robotnicze

OKRĘGOWY KOMITET ROBOTNICZY PPS. KRAKÓW—MIASTO.

Odbędzie posiedzenie w poniedziałek 18 bm., o godz. 5.30 popoł., w Sekretarjacie OKR., przy Alei Krasińskiego 16 I p.

ZEBRANIE CZŁONKÓW PPS. W KRAKOWIE odbędzie się w poniedziałek 18 b. m. o godz. 6.30 wiecz. w sali Domu Górników przy Al. Krasińskiego 16, z porządkiem dziennym: 1) sytuacja polityczna i gospodarcza, 2) sprawy organizacyjne. — Wstęp tylko za okazaniem legitymacji partyjnej.

Radjo krakowskie

WTOREK, 19 listopada.

6.30 Audycja poranna. 6.50 Muzyka z płyt. W przerwie Dziennik poranny z Warszawy. 7.50 Program oraz Parę informacyj. 8.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu i Hejnał. 12.03 Dziennik południowy, Audycja dla szkół (dla dzieci młodszych) Koncert w wyk. zespołu P. Rynasa, Chwilka gospod. dom. i Z rynku pracy. 13.35 Południowy koncert z płyt. 15.15 Wiadom. o eksp. pol. i Przegl. giełdowy. 15.30 „Mozaika muzyczna" 16.00 Skrzynka PKO. 16.15 Webera: kwartet fortepianowy. 16.45 „Cała Polska śpiewa" — audycję prowadzi prof. B. Rutkowski. 17.00 „Cukier" wygł. inż. L. Awin. 17.15 Muzyka lekka w wyk. małej ork. PR pod dyr. Z. Górzyńskiego. 17.50 „Encyklopedja mówiona" — inż. S. Broniewski. 18.00 Muzyka z płyt. 18.30 W. Zechenter: „Współczesna polska parodja literacka". 18.45 Muzyka z płyt. 19.00 „Inteligencja kwiatów" wygł. dr. M. Amoureau, As. U. J. 19.10. Program na dzień następny. 19.20. Koncert reklamowy. 19.35 Lokalne wiadomości sportowe. 19.40 Wiadomości sportowe. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Aktualny monolog. 20.10 Muzyka lekka w wyk. ork. PR pod dyr. St. Nawrota z udz. K. Hanusza (piosenki). 20.45 Dziennik wiecz. i „Obrazki z Polski współcz.". 21.00 Transmisja z Konserwatorjum warszawskiego: Koncert org. staraniem Stow. Miłośników Dawnej Muzyki, pośw. twórczości Händla. (w związku z 250 rocznicą urodzin kompozytora). 22.00 Muzyka z płyt. 22.30 „Ostatni laureat nagrody Nobla: Hans Stemann i jego dzieło" wygł. doc. dr. P. Słonimski. 22.45 „Ekspanzja kulturalno - ekonomiczna Polski na Południowy Wschód" wygł. dr. W. Ormicki, Doc. U. J. 23.00 Wiadom. meteorol. 23.05 Muzyka taneczna w wyk. małej ork. PR.

Wyścigi konne

Ostatni dzień dodatkowy sezonu jesiennego ściągnął na tor nieprzeliczone rzesze publiczności. Do uświetnienia tego dnia przyczyniła się również piękna pogoda. Przy kasach panował niebywały ścisk i ogonki i dużo osób nie mogło zdążyć z wykupieniem biletów. Niezłe zapisy oraz gra ożywiona wpłynęły na wysokość wypłat. Po gonitwie piątej rozeszła się wiadomość, że wyścigi zostały przedłużone o 4 dni dodatkowe.

Wyniki szczegółowe następujące:

1. 1000 zł. Dyst. 2200 mtr. Grand. Tot. zw. 7.
2. 1200 zł. Dyst. 2100 mtr. 1) Jaspis, 2) Maskota. Tot. zw. 10, fr. 7 i 9.50.
3. 1800 zł. Dyst. 1100 mtr. 1) Odwaga, 2) Hokej i Habuna łeb w łeb. Tot. zw. 10, fr. 8.50. 7 i 10.
4. 800 zł. Dyst. 1800 mtr. 1) Grazia, 2) Indolence, 3) Hultaj. Tot. zw. 52. fr. 13.50, 30 i 7.50.
5. 1800 zł. Dyst. 1100 mtr. 1) Raguza. 2) Honwed. 3) Olimp. Tot. zw. 77.50, fr. 21.50. 10.50 i 22.
6. 2500 zł. Dyst. 1800 mtr. 1) Golden Flash i Gobelin łeb w łeb, 3) Lida. Tot. zw. 10.50 i 16.50, fr. 11.50 i 12.
7. 1500 zł. Dyst. 1100 mtr. 1) Hardiesse, 2) Admirator. Tot. zw. 19, fr. 8.50 i 9.50.
8. 800 zł. Dyst. 1800 mtr. 1) Mitsouco. 2) Arcachon. 3) Aladina. Tot. zw. 38. fr. 12.50. 16 i 29.
9. 1000 zł. Dyst. 2200 mtr. 1) Dell, 2) Korea II. 3) Fenella. Tot. zw. 19 fr. 7. 7 i 7.
10. 1200 zł. Dyst. 2100 mtr. 1) Madelene, 2) Prus. Tot. zw. 11.50, fr. 6 i 7.50.

STAN POGODY wg PIM

Przewidywany przebieg pogody do południa dnia 18 b. m.:

Wileńskie, Polesie, Wołyń, Podole i Małopolska Wschodnia: W dalszym ciągu pogoda słoneczna o zachmurzeniu umiarkowanem. Nocą dość silne przymrozki, w ciągu dnia temperatura nieco powyżej zera; słabe lub umiarkowane wiatry południowo-wschodnie i południowe.

Pozostałe dzielnice: Stopniowy wzrost zachmurzenia aż do opadów, począwszy od zachodu kraju. Lekkie ocieplenie; umiarkowane, chwilami porywiste wiatry południowe i południowo-zachodnie.

Co wyświetlają kina?

ADRIA: „Dwie Joasie" ze Smosarską.
APOLLO: „Panienka z Poste Restante".
ATLANTIC: „Indyjscy piechurzy".
AMOR: „Roześmiane oczy".
AKRON: „Piotruś" i „Śladami Indjan".
ANTINEA: „Maribu" i „ABC" miłości".
AS: „Wesoła Zuzanna".
BAŁTYK: „Anna Karenina" z Gretą Garbo.
COLOSSEUM: „Mężczyźni wolą mężatki" i rewja.
COLOSSEUM MAŁE: „Pat i Patachon jako bezdomni".
CORSO: „ABC miłości" i rewja.
CAPITOL: „Wacuś" z Dymszą.

CASINO: „Dziewczę z Budapesztu".

CZARY: „Miłość Fr. Doctor" i „Sprzedany głos".
ELITE: „Zaproszenie do walca" i „Śpiew... całus... dziewczyna".
EUROPA: „Rapsodja Bałtyku".
FILHARMONJA: „Nie miała baba kłopotu".
FORUM: „Powrót Frankensteina" i „Burza w szklance wody".
FAMA: „Epizod".
FORUM: „Skandale miljonerów" i „Wyspa skarbów".
HELIOS: „Tajemnica ekspresu" i dodatki.
ITALJA: „Przygoda miłosna", „Kłopoty telefonistki".
KOMETA: „Mały pułkownik" i rewja

LUX: „Bokser i dama" i „Ja mam temperament".
LOS: „Bez nazwiska" i dodatki.
MAJESTIC: „Oczy czarne".

MEWA: „Żyd Süss" i „Czerwona Dama".
MASKA: „Malowana zasłona" z Gretą Garbo.
METRO: „Bar-micwa".
MIEJSKI: „Mała mateczka".

MUCHA: Uciekinierzy" i „Donovan".
NOWA TOMBOLA: „Powrót Frankensteina" i „Poszukiwaczki złota".
OKO PRASKIE: „Bengali" i dodatki
PAN: „Chińskie morza".

PETIT TRIANON: „Toreador i kobiety" i „Tajemnice salonu piękności".
POPULARNY: „Jestem zbiegiem" i rewja.
PROMIEŃ: „Życie jest piękne" i „Młode Orły".
PRAGA: „Mężowie do wyboru" i rewja.
RIALTO: „6 lat miłości" z Claudette Colbert.
RIVIERA: „Żona za 1000 rubli".
ROXY: „Legjon nieustraszonych" i dodatki.
SOKÓŁ: „Audjencja w Ischlu" i „W rosyjskiej gospodzie".
STYLOWY: „Sen nocy letniej".
ŚWIATOWID: „Szanghaj" z Charles Beyer.
ŚWIAT: „Roześmiane oczy".
TON: „Baboona".
UCIECHA: „Sequoia" z Jean Parker.

SZTAFETA ROBOTNICZA

Wychowanie fizyczne w Zw. Socjalistycznych Republik Rad

„Gatow k trudu i abaronnie"

„Gotów do pracy i obrony" (GTO) — to nazwa odznaki sowieckiej za sprawność, o takim samym charakterze jak w Polsce „Państwowa Odznaka Sportowa" (POS).

W nazwie są zawarte dwa najistotniejsze momenty stanowiące o dzisiejszych zadaniach sportu sowieckiego, które da się określić jako przysposobienie do pracy i do walki.

Dla zdobycia odznaki GTO, trzeba wykonać 19 prób. Mają one w pierwszym rzędzie poddać sprawdzeniu opanowane wiadomości teoretyczne z dziedziny społeczno-politycznej i wojskowej, oraz znajomość zasad samokontroli kultury fizycznej, topografji i t. p. Dla ułatwienia przygotowania się do prób, odbywają się specjalne pogadanki, a nawet wysyłane są komplety bibljoteczki ruchome do fabryk, kołchozów i sowchozów. Gotowość do pracy, czyli „szturmowość", badana jest przez komisję na miejscu, przy warsztacie pracy. Gotowość do obrony określa się na podstawie wykazania się opanowaniem wiadomości wojskowych w zakresie kółek wojskowych I stopnia lub specjalizacją w pewnej dziedzinie służby wojskowej. Do tego dochodzą jeszcze praktyczne próby z ogólnej sprawności wojskowej i sprawności sportowej. O ogólnej sprawności wojskowej stanowią:

1. czterokrotne podniesienie skrzyni z amunicją, wagi 32 kg., z ziemi na barki i marsz z nią bez zatrzymania się na dystansie 50 mtr.;
2. poruszanie się w masce gazowej na dystansie 1 km.;
3. znajomość ratownictwa;
4. umiejętność jazdy rowerem, lub prowadzenia traktora, auta, względnie motocyklu;
5. rzut granatem;
6. strzelanie.

Próby o charakterze sportowym obowiązują następujące: bieg krótki, skok w dal, wzwyż z rozbiegu, pływanie, wiosłowanie, bieg na nartach, można zastąpić jazdą konną w miejscowościach gdzie niema odpowiednich terenów), bieg długi, próby w zwisach (wciąganie się po linie), równowaga (chodzenie po bumie), gimnastyka (wykonanie ćwiczenia w/g wzorca i uprawianie codziennej gimnastyki) turystyka.

Oprócz [illegible]o wymagane jest ogólne w[illegible]ienie sportowo-organizacyj[illegible] jak naprzykład sędziowanie, organizacja zawodów.

Przy porównaniu GTO z POS wydaje się, że nasi sowieccy koledzy sportowi „pierieusierdstwowali". Nie ulega wątpliwości, że państwo kapitalistyczne zawsze będzie chciało upiec militarną pieczeń przy okazji wychowania fizycznego. I robi to napewno z dobrym dla siebie rezultatem. Trudno byłoby posądzić pozatem polskie czynniki wojskowe, aby mniej od sowieckich dbały o zdolność bojową społeczeństwa. Ale umiar, z jakim to przeprowadzone jest w Państwowej Odznace Sportowej, świadczy o jakiejś psychozie militarnej w ZSRR.

Utylitarystyczny stosunek władz ZSRR do sportu i walory praktyczne tego ostatniego, sprawiły, że kultura fizyczna stała się dziedziną nauki. Szereg instytutów prowadzi prace badawczo naukowe nad ustaleniem najbardziej efektywnych form i metod zastosowania wychowania fizycznego w procesie wytwórczym. Najwięcej rozpowszechnioną formą zastosowania wychowania fizycznego w tej dziedzinie są 5 - minutowe przerwy w pracy, w czasie których robotnicy wykonują ćwiczenia. Przyczyniają się one do podniesienia wydajności pracy, bez szkody dla zdrowia robotników.

* *
*

Teoretyk wychowania fizycznego w ZSRR A. Mojkow[1]) utrzymuje, że system wychowania fizycznego panujący powszechnie w danem państwie, świadczy zawsze o ideałach i dążeniach społeczno-politycznych tego państwa. Spróbujmy z punktu widzenia Mojkowa spojrzeć na system sowiecki. System ten składa się z ćwiczeń:

1. usprawniających ruchy naturalne; 2. analitycznych, rozkładających ruchy złożone na elementy proste; 3. korygujących wady; 4) bojowych, mających rozwinąć i umocnić te czynniki psychozoficzne, które stanowią o wartości bojowej osobnika; 5. estetycznych, mających za zadanie rozwinąć zmysł estetyczny.

Wszystkie niemal wymienione powyżej ćwiczenia dążą do wychowania człowieka pracy i człowieka walki,[2]) przyczem walki nie sublimowanej, ale jak wynika z praktycznej interpretacji tego systemu, — GTO, faktycznej walki, w potępionem powszechnie znaczeniu tego słowa. Gdyby zatem ten system, zgodnie z poglądem Mojkowa, mielibyśmy przyjąć za przesłankę do wyprowadzenia wniosku o dążeniach i ideałach ZSRR w dobie obecnej, to wniosek ten wskazywałby, że jesteśmy zaledwie u początku okresu przejściowego, ale w żadnym razie nie stoimy w obliczu społeczeństwa w pełnem tego słowa znaczeniu socjalistycznego.

* *
*

Na zakończenie nawiążę do swoich rozważań wstępnych, gdzie zaznaczyłem, że interesują nas drogi rozwojowe wychowania fizycznego w państwie, które pierwsze stanęło wobec zadania **budownictwa socjalistycznego i wychowania nowego człowieka.**

Z tego co przytoczyliśmy wynika, że budownictwo i wychowanie nie realizują się równocześnie. Nastawienie sowieckiego wychowania fizycznego na wychowanie człowieka wytężonej pracy i człowieka walki, mocno wiąże się z budownictwem nowego ustroju w znaczeniu materjalnem i konieczno ścią zapewnienia mu spokojnego rozwoju przez podniesienie gotowości obronnej i bojowej zainteresowanego bezpośrednio w przebudowie społeczeństwa. Ale nie jest to jeszcze wychowaniem nowego człowieka. Nie czynimy oczywiście z tego zarzutu Związkowi Radzieckiemu. Nowy człowiek może wychować się tylko w odpowiednich po temu warunkach. Dziś, ZSRR otoczony pierścieniem państw kapitalistycznych musi budować nowe życie z karabinem u nogi. Musi ponadto umieć posługiwać się tym karabinem w takim samym celu i w taki sam sposób, w jaki uczyni to ewentualny jego przeciwnik. To też glebę pod nowy wytwór społeczny, uprawia narazie trochę inny, ale jeszcze oddychający z konieczności atmosferą starego porządku człowiek. Gdzieś, w głębinach jednak jeszcze nieujawnione, jeszcze przytłumione kiełkują zalążki nowej rzeczywistości, już przeczutej przez wybiegającą myślą naprzód literaturę, która stara się nadać owej rzeczywistości oglądowe kształty. Mglisty jest jeszcze ten obraz przyszłości. To jednak już można z niego odczytać, że ideałem nowego człowieka nie będzie człowiek wytężonej pracy i człowiek **walki** ze swym **bliźnim.**

I jeszcze jedna refleksja. Militaryzm, — to potencjonalna siła ekspansji. Nie wyłamie się z pod tego ogólnego prawa pomimo wyznaczonych ideałów powszechnego pokoju, państwo stojące z bronią u nogi. Gry wojenne dzieci szkolnych,[3]) rozpętanie instynktu walki w społeczeństwie dorosłem, ofensywny charakter uzbrojenia Czerwonej Armji,[4]) rozbudowane kadry czekających na swój egzamin ze „szturmowości" zawodowych wojskowych, — oto objektywne elementy ekspansji. Zagadnienie: co przyniesie światu ekspansja państwa proletarjackiego, — stanowi już dziś zagadnienie aktualne.

Na ostatku określijmy rolę, którą gra wychowanie fizyczne jako narzędzie bieżącej polityki wewnętrznej ZSRR. Nie jest to rola mała. To, że wychowanie fizyczne stało się dostępne dla każdego, że zrodziło się zrozumienie jego walorów zdrowotnych i społeczno-wychowawczych, że możność zarobkowania i pewność jutra powodują rozszerzenie się potrzeb kulturalnych każdego obywatela, — zdecydowało, że sport w ZSRR stał się masowym. A to znowu podniosło jego siłę atrakcyją i propagandową, wytwarzając jeszcze jeden nerw, jeszcze jedną spójnię jedności i braterstwa obywateli państwa Jutra.

EDWARD HRYNIEWICZ.

[1]) A. Mojkow. Fiziczeskoje Wospitanje. Bołszaja Sowietskaja Enciklopiedia.

[2]) Patrz Szimo Czałow. „Fizkultura gotowit bajcow".

[3]) Ostatnio prasa donosi o dokonanym przez szkolne oddziały przysposobienia wojskowego szturmu dzieci na Kijów. Szturm wzorowany był na bojach 44 dywizji sowieckiej z Denikinem.

[4]) Patrz „Kampf" ostatni numer.

W sprawie olimpjady berlińskiej

Międzynarodówka sportowa ogłosiła krucjatę przeciwko odbyciu Olimpjady w Berlinie. Wezwała ona robotniczy sport całego świata do akcji wrogiej tej Olimpjadzie. I, jakkolwiek zdajemy sobie sprawę, że mimo nasze wysiłki, miejsce odbycia Olimpjady nie zostanie zmienione, nie przestaniemy wołać: precz z Olimpjadą w Berlinie! Wespół z nami robią to także te kraje, w których rządy pozostają pod wpływem socjalistów, jak w Belgji, Szwajcarji, Danji, Czechosłowacji i t. d. Ostatnio również na terenie Stanów Zjednoczonów zmogła się gwałtownie kampanja za zbojkotowaniem igrzysk berlińskich. I, tak konwent narodowy legjonu amerykańskiego, powziął uchwałę, aby nie udzielać komitetowi olimpijskiemu żadnego poparcia finansowego na wysłanie drużyny do Berlina, a pozatem zalecono kilku miljonom członkom legjonu i bratnich organizacyj, aby nie brali udziału w Olimpjadzie, ani w charakterze sportowców, ani w charakterze widzów. To samo uczynił synod Methodist Episcopal Church of America. Również sfery katolickie w Stanach Zjednoczonych protestują. Charakterystycznem jest ostre wystąpienie księdza S. Mc. C. Cawerta, generalnego sekretarza Federal Council of Christ w Ameryce, który opowiada się za przeniesieniem Olimpjady z Berlina do innego miasta w innym kraju. Zdaniem jego, ten czyn pokazałby wyraźnie Trzeciej Rzeszy, że miljony ludzi poza granicami Niemiec wysoko cenią „fair play" a „fair play" jest kwintesencją prawdziwego ducha sportowego. aby pozostać obojętnym wobec systematycznych prześladowań, jakie obserwujemy na terenie Niemiec. Ten ksiądz katolicki dowodzi, że Ameryka nie powinna być pod żadnym warunkiem reprezentowana na olimpjadzie berlińskiej póki nie zmienią się gruntownie panujące dziś średniowieczne stosunki w Niemczech. Takie same niemal zdanie wypowiedzieliśmy, nie dzisiaj dopiero, ale jeszcze w roku 1933, kiedy sprawa Olimpjady berlińskiej i nawiązania stosunków sportowych z Niemcami, wypłynęły na porządek dzienny. I, rzecz niezwykle symptomatyczna: są pewni rycerze pióra, którzy dzisiaj oburzają się na ten odłam prasy, który ma odwagę występować przeciwko Olimpjadzie w Berlinie. Ale dwa lata temu, kiedy jeszcze niewiadomo było, skąd wiatr zawieje, kiedy nie otrzymało się jeszcze subsydjów na wyjazd, uchwalali oni rezolucję przeciwko odbyciu Olimpjady w Berlinie. A rezolucja ta była ostra i nacechowana złowrogiemi aluzjami pod adresem Trzeciej Rzeszy. Odznaczenia i stypendja robią swoje. Z obojętnego obserwatora sportowego, można bardzo łatwo stać się głosicielem zasad hitlerowskich, zwłaszcza, gdy się tam w „gościnie" bawi za cudze, bo obytelskie pieniądze. Potem można bez żenady gloryfikować hitlerowski ustrój sportowy. Ta metamorfoza przypomina pewien incydent. Było to przed zmartwychpowstaniem Niepodległej Polski. Pewien uczeń szkolny, kierując się szczerym odruchem patrjotycznym zrzucił ze ściany portret kajzera austrjackiego. Oburzony profesor zażądał od „całej klasy" wyjawienia nazwiska sprawcy. Wówczas wstał z miejsca jeden z polskich „patrjotów" i wskazał palcem na „zbrodniarza". Dzisiaj — jak głosi fama — człowiek ten mieni się być stuprocentowym „narodowcem, ultra patrjotą, dlatego wszelkie ataki pod adresem prasy, mającej odwagę od pierwszej chwili zwalczać odbywanie igrzysk w centrum i pod egidą hunowskich zasad, nie zdołają ani na chwile powstrzymać naszej akcji.

Baron de Coubertin, twórca nowoczesnych Olimpjad, wypowiedział piękne sentencję: Olimpjady nowoczesne to kwestja zbliżenia międzynarodowego, kwestja łagodzenia i zacierania granic międzypaństwami, rasami, poszczególnemi częściami świata. Z naszego stanowiska ,wypowiedzieliśmy już pogląd o wartości i szacunku społecznym tych Olimpjad, ale zaanalizujmy w krótkości słowa barona de Coubertin. Zbliżenie międzynarodowe! Przykład: Włochy — Abisynja. Cały świat stwierdził oficjalnie, że Włochy napadły zbójecko Abisynję. Włochy wezmą udział w Olimpjadzie berlińskiej. Japonja grozi wojną Rosji sowieckiej, zagraża kolonjom holenderskim. Za parę miesięcy zobaczymy ją jednak na igrzyskach olimpijskich. A same Niemcy? Teoretycy hitlerowscy głoszą konieczność złączenia wszystkich Niemców sąsiadujących z Trzecią Rzeszą. A więc, ostrzą apetyty na ziemie Francji, Czechosłowacji, Polski i Austrji. Jak to, tak bez wojny, zechce, którejkolwiek państwo zgodzić się na połączenie z Trzecią Rzeszą ziem swoich? No, a Niemcy, nietylko, że wezmą udział w Olimpjadzie, ale ją organizują! Ba Niemcy chcą podkreślić swą sympatję i przywiązanie dla tego wszystkiega, co polskie, już dzisiaj ostentacyjnie, w dzienniku urzędowym Ministerjum Spraw Wewnętrznych Rzeszy, zamieszczają rozporządzenie, iż nazwy miejscowości o brzmieniu polskiem zostały zmienione na niemieckie... Tylko czekać, jak posypią się ze strony polskiej płomienne protesty, przypominające manifestacyjne „masówki" pod gołem niebem z okazji innych prześladowań.

Łagodzenie tarć rasowych, powiada twórca nowoczesnych Olimpjad. Mówi to w chwili, gdy w mieście, w którem za parę miesięcy pod jego egidą rozpoczną się igrzyska olimpijskie, wydaje się na lewo i prawo dekrety, cofające swemi tendencjami świat do czasów Kaina i Abla. Gdzie krew, morderstwa, rabunek cudzego mienia symbolem rzadów i wysokiej kultury Trzeciej Rzeszy. Igrzyska olimpijskie umacniają stosunki pokojowe, mówi z emfazą stary, kompletnie siwy pan Coubertin. Śmiać by się chciało, gdyby nie zgroza, jaka wieje na samą myśl, do czego dzisiejszy świat kapitalistyczny zdąża. Wszak za parę miesięcy odbędzie się Olimpjada, a tam w dalekiej Afryce, dziesiątki tysiący niewinnych ludzi ginie pod razami najprzedniejszych gatunków gazów trujacych i dalekonośnych armat włoskich „kulturtregerów". Wszak faszyzm grozi całej ludzkości zagładą i kaastrofą. Czy berlińska Olimpjada zdoła powstrzymać wybuch pożogi wojennej? Odbywanie Olimpjady w „Hitlerlandzie" to przypieczętowanie antytezy głoszonych przez barona Coubertin'a zasad. To potwierdzenie naszego stanowiska, że sport stoi na usługach reakcji i świata kapitalistycznego. Gdyby było inaczej, gdyby myślano o zgodzie wśród narodów, o prawdziwym pokoju, o pielęgnowaniu kultury i cywilizacji, o człowieczeństwie, nie byłoby do pomyślenia,a by igrzyska olimpijske odbywały się w państwie, cofającem wskazówki zegara dziejowego o setki lat wstecz. Tylko Olimpjady robotnicze mogą i spełnią swą wielką misję dziejową przebudowy świata. Sport robotniczy zdąża w tym kierunku, idąc w pochodzie naprzód utartym szerokim szlakiem służenia ludzkości tem, co najlepsze. Małe, uszczypliwe i zgryźliwe kamyczki nienawiści, rzucane mu na drodze przez rozmaitych rycerzyków konjunktury, historja i nadchodzące wydarzenia światowe zmiotą z powierzchni życia, niczem huragan pełzające gady.

Maksymiljan Statter

Wśród piłkarzy

Pierwsza runda mistrzostw piłkarskich robotniczej Warszawy na rok 1935/36 została zakończona.

Stawianie jakichkolwiek horoskopów kto ostatecznie zdobędzie mistrzostwo, czy też zostanie zdegradowany do niższej klasy, na podstawie osiągniętych wyników w ubiegłym sezonie jest dosyć trudne.

Najpoważniejszymi kandydatami do mistrzostwa są Znicz i Skra, drużyny, które wybiły się nad poziom pozostałych rywali zdaje się, że tylko między nimi rozegra się walka, gdyż następnej skolei Gwieździe trudno będzie nadrobić powstałą różnicę w punktach dzielących ją od poprzednio wymienionych drużyn.

Jeszcze bardziej zaciemniona jest sprawa kto będzie musiał rozstać się z kl. A warszawskiego RPA.

Szanse każdej z pozostałych pięciu drużyn na utrzymanie się w kl. A są mniej więcej jednakowe, gdyż różnice są minimalne i zarówno drużyna znajdująca się na piątem miejscu w tabeli obecnie jak i na ostatniem walczyć będą z równemi szansami.

Dlatego też na wiosnę roku przyszłego należy spodziewać się walki jeszcze bardziej zaciętej niż w obecnym.

Tabela po zakończeniu pierwszej rundy przedstawia się następująco:

1) Znicz	7	14:0	39:8
2) Skra	7	12:2	26:4
3) Gwiazda	7	7:7	19:15
4) Marymont	7	6:8	19:19
5) Czarni	7	6:8	13:16
6) Drukarz	7	4:10	10:17
7) Tur-Wisła	7	4:10	9:39
8) Sarmata	7	3:11	10:20

Uzyskane wyniki świadczą o wyrównaniu się poziomu wśród klubów robotniczych okręgu warszawskiego. Jednocześnie podkreślić należy, że poziom ten w porównaniu z latami ubiegłemi obniżył się.

Szczególniej zauważyć się to daje u Sarmaty, która z pierwszego miejsca zjechała na ostatnie.

Dlatego też okres zimowej przerwy muszą kluby wykorzystać nie na odpoczynek, a racjonalną zaprawę, aby z wiosną przystąpić do dalszych rozgrywek z lepszemi widokami na przyszłość.

Warszawianka-Gwiazda 5:2 (2:1)

W ubiegłą sobotę na boisku Skry odbył się mecz towarzyski pomiędzy wyżej wymienionemi drużynami.

Zawody zakończone zostały zwycięstwem lepszej technicznie Warszawianki, która wystąpiła w ligowym składzie. Bramki dla Gwiazdy zdobyli Baumberg i Szulcyngier, dla Warszawianki, Kmioła 2 i po jednej Sochan, Smoczek i Pirych.

Z sekcji sanitarjuszy

Ogólne zebranie sekcji sanitarjuszy WRSKO. odbędzie się dn. 22 bm. piątek o godz. 19 w lokalu przy ul. Czerwonego Krzyża 20.

Kurs ratownictwa sportowego pierwszego stopnia rozpoczyna się dn. 27 b. m.

Na kurs ten każdy z klubów obowiązany jest zgłosić przynajmniej dwóch członków.

Zgłoszenia kierować należy do Sekretarjatu WRSKO. przy ul Czerwonego Krzyża 20 do dnia 22 b. m. włącznie.

Niedziela na boiskach

RUCH—CRACOVIA 1:1 (1:1).

Hajduki, 17.XI (C-S). Mecz ten miał specjalnie duże znaczenie, ze względu na możliwość spadku Cracovji z Ligi z jednej strony, a możliwość zdobycia przez Ruch tytułu mistrza Ligi z drugiej strony. Mecz zakończył się, po zaciętej walce na remis 1:1, przyczem już po 6-ciu pierwszych minutach wynik meczu został ustalony. Gra przez cały czas bardzo zacięta i ostra, ale na niewysokim poziomie. W drugiej połowie Ruch miał wyraźną nawet przewagę, ale napad jego okazał się bardzo słabo dysponowany strzałowo.

WARTA — POGOŃ 5:3 (1:1).

Poznań, 17.XI (C-S). Mecz ten miał dla Pogoni specjalne znaczenie, ponieważ zwycięstwo w tych zawodach [illegible] identycznem ze zdobyciem mistrzostwa Ligi. Tym cz[illegible] [illegible]czył się zwycięstwem Warty, choć do 25-ej minuty drugiej połowy utrzymywał się jeszcze rezultat remisowy.

Warta była jednak drużyną lepsza, a przedewszystkiem wytrzymalszą od drużyny lwowskiej.

WISŁA — Ł. K. S. 4:2 (0:1).

Walka bardzo zacięta. Drużyna łódzka sprawiła bardzo dobre wrażenie i w pierwszej połowie była przeciwnikiem zupełnie równorzędnym, prowadząc nawet 1:0. Po przerwie Wisła rozgrywa się i zdobywa kolejne bramki. Podczas meczu odbyła się uroczystość wręczenia upominków braciom Kotlarczykom, a mianowicie: Janowi za 400-ny mecz, a Józefowi za 300-ny mecz w barwach Wisły. Sędzia p. Gerblich.

GARBARNIA—LEGJA 8:0 (3:0).

Legja wystąpiła do tego meczu w bardzo słabym składzie, a mianowicie tylko z Wypijewskim i Cebulakiem z pierwszej drużyny. Brakowało nietylko zdyskwalifikowanych: Nawrota i Przezdzieckiego II, ale także Przezdzieckiego I, Kellera, Łysakowskiego i Kubery. Po przerwie Legja grała w 9-kę z powodu usunięcia Drabińskiego z boiska.

POLONJA 3:1 (2:0).

(C-S). Na stadjonie Wojska Polskiego rozegrany został mecz ligowy między Polonją i Śląskiem, zakończony zwycięstwem Śląska w stosunku 3:1 (2:0). Był to ostatni mecz Polonji w lidze. Polonja wystąpiła z kilkoma rezerwowymi i przegrała zasłużenie.

SKODA — POLONJA 9:7.

(C-S). W Cyrku rozegrany został decydujący mecz bokserski o mistrzostwo drużynowe Warszawy między Skodą i Polonją. Mecz wygrała Skoda 9:7, zdobywając tem samem tytuł mistrza Warszawy.

Wyniki walk były następujące:

W.musza: Krysik (P) wygrywa w. o. z powodu niedopuszczenia Laskowskiego przez lekarza.

W. kogucia: Czortek (S) wygrywa na pkt. z Weijmanem (S), mając wyraźną przewagę.

W. piórkowa: Kozłowski (S) bije Małeckiego (P) na pkt. po zaciętej walce.

W. lekka: Bąkowski (S) remisuje z Łukasiewiczem (P), będąc w słabej formie.

W. półśrednia: Seweryniak (S) zwycięża, dzięki doskonałej taktyce, Janczaka (P) na punkty.

W. średnia: Fabisiak (P) wygrywa na pkt. z Matuszewskim (S).

W. półciężka: Posmyk (P) wygrywa przez tech. k-o w 4-ej rundzie ze słabym Chojnackim (S).

W. ciężka: Garstecki (S) wygrywa na pkt. z Wizińskim (P).

Odpowiedzialny redaktor: Stanisław Niemyski

Drukarnia Sp. Nakł.-Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka